

Stalownicy w kratkę

Data publikacji: 19.11.2017 18:15

Pewne zwycięstwo ze Zlinem oraz porażka ze Spartą. Tak wyglądał ten weekend w wykonaniu hokeistów HC Oceláři Třinec.

Po ostatniej, wysokiej porażce z Olomoucem, Stalownicy w spotkaniu ze Zlinem, od pierwszych sekund chcieli narzucić swoje tempo. W dziewiątej minucie Libor Kašík po raz pierwszy wyciągnął krążek zza pleców. Warto jednak dodać, że wcześniej uratował swój zespół, broniąc strzał Kovaříka. Wynik spotkania otworzył Tomáš Linhart. Jeszcze przed zakończeniem pierwszej tercji na 2:0 podwyższył 21-letni Vít Christov, dla którego była to pierwsza bramka w Tipsport Extralidze.

W jego ślady poszedł wcześniej wspomniany Kovařík. Napastnik Stalowników doczekał się pierwszej bramki w lidze, w swoim 29. meczu. 21-letni hokeista odpowiedział na bramkę Fořta z 44. minuty i ustalił końcowy wynik spotkania - 1:3. Po meczu, radości nie krył trener gości, Václav Varaďa. **Jestem szczęśliwy z wyniku. Mieliśmy świetny wstęp do meczu, dzięki dobrej pracy na łyżwach, która sprawiała w obronie gospodarzy spore problemy. Martwi mnie jedynie, że nie strzeliliśmy więcej bramek, bo to by osłabiło znacznie rywali** - przyznał szkoleniowiec Stalowników.

Tipsort Extraliga, 22. kolejka

PSG Zlín - HC Oceláři Třinec 1:3 (0:2, 0:0, 1:1)

44' Fořt – 9' Linhart, 18' Christov, 49' M. Kovařík

Prażanie dzisiaj (19.11) zrewanżowali się za porażkę z początku października, kiedy Stalownicy wygrali 4:1. Jednak goście mają ostatnio pecha do kontuzji, bo lista z niedysponowanymi zawodnikami wydłuża się z meczu na mecz. Po wygranej w Zlinie, z gry musieli zrezygnować Roth oraz Drapecký, więc Varaďi brakuje już ośmiu podstawowych zawodników.

Gospodarze, których w O2 Arenie wspierała rekordowa liczba kibiców w tym sezonie (przyp. red. 12 071), zmusili Stalowników do głębokiej defensywy. W bramce gości świetnie spisywał się Šimon Hrubec, który już po kilkunastu sekundach od pierwszego wznowienia, musiał interweniować przy akcji Pecha.

W 14. minucie wynik spotkania mógł otworzyć Zbyňek Irgl. Doświadczonego hokeistę sfaulował, przy wykańczaniu akcji, Vrána, za co goście otrzymali rzut karny. Jednak 36-latek nie pokonał Davida Honzíka. Niewykorzystane okazje się mszczą, o czym hokeiści Třince przekonali się kilkadziesiąt sekund później, kiedy Pavelka pokonał Hrubca.

Oceláři, pomimo gry w osłabionym składzie, nie prezentowali się wcale źle. W 37. minucie dał o sobie znać debiutujący Lukáš Kovář. Dwumetrowy obrońca, który w tym sezonie występował jedynie za Frýdek-Místek, oddał strzał nie do obrony i na tablicy wyników widniał remis. Ten jednak nie trwał zbyt długo, gdyż jeszcze w drugiej tercji, gospodarze wykorzystali grę w przewadze. Więcej bramek w O2 Arenie już nie padło i Sparta odniosła zwycięstwo, 2:1.

Stalownicy nie mają za wiele czasu na odpoczynek, gdyż już w najbliższy wtorek (21.11) czeka ich mecz w Chomutowie. W tabeli Tipsport Extraligi, podopieczni Václava Varaďi lokują się, po 23. kolejce, w pierwszej "4".

Tipsport Extraliga, 23. kolejka

HC Sparta Praha - HC Oceláři Třinec 2:1 (1:0, 1:1, 0:0)

15' Pavelka, 39' Forman – 37' Kovář

Andrzej Poncza